

Warszawa 21 kwietnia 2017r.



wg rozdzielnika
Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Beata Szydło
Marszałek Sejmu
Marek Kuchciński
Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

wnosi

Michał Fabisiak
Prezes Stowarzyszenia
DzielnyTata.pl
Stryjeńskich 10 m 76
02-791 Warszawa

Tel 501 25 00 33
www.DzielnyTata.pl
biuro@dzielnytata.pl

Wniosek o wprowadzenie opieki naprzemiennej do zapisów prawa

W związku z tym, że nasze petycje są odrzucane, piszemy wniosek. My jako szeregowi ojcowie i matki nie musimy się znać na prawie, żeby dawać propozycje zmiany prawa. Prawo jest złe, mimo że w telewizji mówi się, że jest dobre. Mimo genialnych zapisów w konstytucji o tym, że każdy jest równy wobec prawa widać jawne dysproporcje w przyznawaniu opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców. Tylko 4% dzieci zostaje przy ojcach 96% zostaje zatem przy matkach. Ale nie o to chodzi, bo nawet gdyby odwrócić proporcje to nadal 100% dzieci zostałoby pozbawione jednego rodzica!! Takie postępowanie sądów zgodne z „linią orzeczniczą” jest haniebne, bo łamie prawa człowieka do wychowywania własnego potomstwa i prawa dziecka do posiadania obojga rodziców.

To już IV kadencja sejmu, którą prosimy o zmiany prawa. Zaczęło się od katastrofy Smoleńskiej - to wtedy zaczęły znikać nasze dzieci, następnie PO wygrało wybory, ale było zajęte Euro 2012. PO wprowadziło zapisy o tym, że nawet rodzice, którzy są skłóceni mają prawo do wychowywania swoich dzieci, ale sędzia Zegadło dał zapis w okresach powtarzających się zamiast **porównywalnych** (nowelizacja z dnia 25 czerwca 2015 - druk 3104). Zaprzecza to art. 32 i 33 konstytucji, które mówią o tym, że wszyscy są równi wobec prawa a kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym. W nowelizacji tej nie zapisano definicji “opieki naprzemiennej”. Natomiast już w ustawie o 500+ określono, że jak sąd ją orzecze to rodzice będą dostawać po połowie wyznaczoną kwotę. Oczywiście jest to bubel prawny - bo jak sędziowie mają orzekać opiekę naprzemienną jak jej nie ma w prawie materialnym, czyli w KRiO i nawet w przypadku porozumienia jest problem z jej zapisem.

Nie od dziś wiadomo, że sędziowie zarabiają na ludzkim nieszczęściu. Sędziowie stali się oprawcami narodu Polskiego. Sędziowie niejako nabijają się z Polskiego prawa, z konstytucji, śmieją się z nas na salach rozpraw cytując art 26kc, który określa miejsce zamieszkania dziecka u tego rodzica, który je pierwszy uprowadza. Cytują nam art 28 KC, który mówi o tym, że obywatel Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest dziecko może mieć tylko

jedno miejsce zamieszkania - i w pewnym sensie mają rację - bo to Stalinowskie prawo z 1964r jest złe!

Wnosimy zatem o taki zapis w prawie, który wprowadzi opiekę naprzemienną do prawa rodzinnego z warunkiem pozostania dziecka w ostatniej miejscowości zamieszkania rodziców, a jeśli miejscowość jest mała to dziecko pozostanie w obszarze do 50km ostatniego zamieszkania rodziców. Chodzi o to żeby rodzice nie opuszczali miasta i nie wyprowadzali się 400km od ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania, zabierając dzieckowi zmieniając właściwość sądów. Dziś sądy dla dziecka uprowadzonego do Londynu orzekają, że właściwym sądem jest sąd w Anglii... tak dalej być nie może.

W związku z tym, że wg danych Ministerstwa Sprawiedliwości podobno już ograbiono z rodziców ponad 4.600.000 dzieci to te dzieci, które nie przekroczyły 18 roku życia muszą wrócić do domów, oprócz naturalnych zmian w prawie potrzebna jest **"specustawa"** o tzw. **"POWROCIE DZIECI DO DOMU"** - co z tego, że zrobimy zapisy dla nowych par, które się rozstają jak miliony dzieci sądy oddzieliły od rodziców - dzieci te muszą wrócić - czekają na nie ojcowie, czeka 4% matek - bo przecież matki też zostały okradzione ze swojego potomstwa, czekają dziadkowie, bracia, siostry, koledzy i koleżanki z podwórka.

Czas na normalność

Sądy rodzinne należy rozwiązać a sędziów łamiących prawa człowieka i dziecka zwolnić z zawodu. Do tego potrzebne jest usunięcie zapisów konstytucji art 178, 179 180, które mówią, że sędziowie są niezawisli, nieusuwalni - są bogami co jest sprzeczne z art 32,33 konstytucji.

Sędziowie swoją niezawisłość doprowadzili do absurdu - są niezawisli wobec konstytucji, prawa, logiki a nawet rozumu. Sędziowie drwią z nas ojców i matek w orzeczeniach sądowych śmieją się, że ktoś jest biedny - i piszą, że: „W związku z tym, że trawa na podwórku jest żółta to mama nie może się opiekować dziećmi” - to nawet przypomina amerykański film "Kopciuszek", gdzie macocha jako jedyna w mieście miała zielony trawnik - mimo zakazu podlewania.

Sędziowie w wyrokach np Prezesa stowarzyszenia zapisali, że ojciec nie może widzieć dziecka, bo założył obozy na Białorusi - gdzie Michał Fabisiak ani nigdy nie był za wschodnią granicą ani nie zna żadnych Białorusinów, nie mówiąc o tym, że to jednemu z ojców matka wywozła dziecko na Białoruś bez jego zgody, a więc sąd odwraca kota ogonem, mówiąc, że ktoś to robi, gdy sam się do tego przyczynił w innej sprawie. Sądy drwią pisząc nieprawdę w wyrokach pisząc np. że ojcowie zarabiają dziesiątki tysięcy na miesiąc a w tym samym zdaniu piszą, że ojciec zarabia 6 tys zł. Przypominam, że dziesiątki tysięcy to powyżej 20 tys zł a zarobki ojca to 0,6 dziesiątek!

Takie wyroki potwierdzają brak wiedzy z matematyki - taki sędzia nie powinien pracować w sklepie mięsnym, bo oszukiwał by klientów a co dopiero był sędzią, bo to dużo odpowiedzialniejszy zawód. Takich przykładów można by podać tysiące - bo przez 7 lat odezwało się do stowarzyszenia ponad 2800 ojców i ponad 65 matek (2%)

Zatem wnosimy o:

1. Usunięcie sędziów rodzinnych, łamiących prawa człowieka i dziecka z zawodu
2. Odsunięcie sędziów od orzekania w sprawach rodzinnych sprawy te powinny być rozwiązywane w urzędach a nie sądach
3. Usunięciu zapisów o odbieraniu majątków art 58 § 2 i §4
4. Usunięciu zapisów o ograniczaniu, pozbawianiu władzy rodzicielskiej
5. Wpisania do Kodeksu Rodzinno-Opiekuńczego definicji **"opieka naprzemienna"**
6. Umożeniu długów alimentacyjnych, które są wirtualnym długiem, którego nikt nie zarobił ani nie wydał na potrzeby dzieci.
7. Powrót dzieci do ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania

8. Unieważnienie wszystkich wyroków, pozbawiających władzę rodziców i ograniczających ją od 2000 r. Gdyż ograniczono ją z "automatu" rodzicom, którzy niczym nie zawinili wobec swoich dzieci.
9. Doprowadzenie do szeregu **spotkań** z przedstawicielami stowarzyszenia DzielnyTata.pl w celu wprowadzenia zdecydowanych reform dla **opieki naprzemiennej**.

Ktoś powie, że należy pozbawiać władzy rodzica - wg nas, jeśli ktoś robi krzywdę komukolwiek to idzie do więzienia, tymczasem sądy izolują dzieci od ojca za rzekome, kłamliwe znęcanie się nad matką ich dzieci, nigdy nie podają, że mogliby zagrozić dziecku. Kuriozalne wyroki, prześmiewcze wręcz muszą zniknąć z Polskiego orzecznictwa.

Wojna jaką wywołali sędziowie między rodzicami musi się zakończyć.

Nie ma w Polsce ważniejszej sprawy jak oddanie dzieci z powrotem pod wychowanie ich biologicznych rodziców, tyle się pisze w prasie, że "dziecko zakatował konkubent", że samotna matka umieściła zwłoki w beczkach albo ukryła je w zwale cegieł.

Kolejnym problemem jest policja, która na zlecenie matek odbiera dzieci ojcom, to wszystko w wyniku nagonki Centrów Praw Kobiet - które pracowały nad niszczeniem rodzin przez 20 parę lat, dostając milionowe dotacje od państwa. Stosowano fałszywe oskarżenia o molestowanie, pobicia itp. - wszystko to żeby matka mogła zarabiać z zasiłków, 500+ czy po prostu z wysokich alimentów. Policja owszem powinna odbierać dzieci tym z rodziców, którzy nie chcą przekazać dziecka pod opiekę drugiemu, ale tylko w przypadku opieki naprzemiennej.

Oddzielenie dziecka do jednego rodzica dla korzyści drugiego jest barbarzyństwem.

Jeśli obecny rząd nie podejmie działań boimy się, że ojcowie w końcu zamiast popełniać samobójstwa podejmą działania wojenne, a wtedy nigdy już w Polsce nie będzie normalnie...

z poważaniem Michał Fabisiak
prezes stowarzyszenia Dzielny Tata

i niżej podpisani
wręczone osobiście na 41 manifestacji 21 kwietnia 2017 roku